Nr 140 Dnia 5 Lipca. Sobota. Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop.40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-ej Filomeny P. M.
Niedziela: S-ej Dominiki P. M.
Poniedziałek: Ś. Apollonjusza i Pulcherji P.
Wtorek: ŚŚ. Elżbiety Wd. i Kiliana Bisk.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 47.
Zachód „ „ 8 21.

Długość dnia godzin 16 min. 34.
Ubyło „ „ „ 9.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: ŚŚ. Cyrylla Bisk. i Anatoli P.
Czwartek: 7 braci MM. synów Felicyty.
Piątek: ŚŚ. Sabina Wyz. i Pelagji P. M.
Sobota: Jana Gwalberta.

— Jutro, jako w pierwszą Niedzielę rozpoczętego miesiąca odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), dopołudniowe Nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processją ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

— W kościele Ś-go Ducha (wprost ulicy Mostowej) jutro jako w oktawę uroczystości Opatrzności Boskiej będzie się całodzienne Nabożeństwo odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami, tak zrana jak i po południu.

— W kościele Najświętszej Marji Panny na Nowem Mieście, gdzie uroczystość Nawiedzenia Najświętszej Marji Panny obchodzi się oktawą, rozpoczyna się jutro 40-to godzinne Nabożeństwo, z kazaniami tak w czasie Summy jak i podczas Nieszporów, zakończenie którego będzie miało miejsce w przyszły wtorek, jako w oktawę wspomnionej uroczystości.

— W kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej przy ulicy Ś-to-Jańskiej, odprawiać się będzie Nabożeństwo odpustowe na cześć Ś-go Józefa Kalasantego.

— W skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Finansów o uwolnieniu fabryk, wyrabiających wraz z naftą inne produkta z oleju skalnego, już przerobionego lub przywiezionego z zagranicy, Najjaśniejszy Pan, 27 kwietnia roku bieżącego, Najwyżej rozkazać raczył: fabryki wyrabiające wraz z naftą inne produkta z przerobionego już oleju skalnego, lub z oleju skalnego przywiezionego z za granicy, uwalniać za upoważnieniem Ministra Finansów, w razie kiedy uzna to za konieczne do 1 lipca 1874 roku, od opłaty akcyzy, ustanowionej przez Najwyżej zatwierdzone 1 lutego 1872 roku przepisy o dobywaniu oleju skalnego i akcyzie od produkcji nafty, z poddaniem we wszystkiem pozostałem pod te przepisy, z zastrzeżeniem, żeby do pomienionego terminu wydane były drogą ustanowioną przepisy o warunkach produkcji nafty w takich fabrykach. (D. W.

— „Goniec Urzędowy“ zamieścił następujący telegram: *Wiedeń, 19 czerwca (1 lipca)*. Jutro przybędzie do Wiednia Królówa Wirtembergska Olga Mikołajówna z Wielką Księżniczką Wiarą Konstantynówną. Król Wirtembergski przybędzie tu 1 (13) lipca. (D. W.)

— W dniu 20 czerwca (2 lipca), o godzinie 8½ wieczorem, JO. Jenerał-Feldmarszałek książę *Barjatyński*, raczył przybyć z St.-Petersburga do Warszawy, a o godzinie 10-tej tegoż wieczoru wyjechać do Skierniewic. (G. Polic.)

— Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Oświecenia Publicznego, 30 kwietnia r. b., Najwyżej raczył zezwolić na mianowanie byłego starszego adjunkta warszawskiego obserwatorjum astronomicznego, doktora uniwersytetu krakowskiego Jana Kowalczyka, pełniącym obowiązki starszego astronoma-obserwatora astronomicznego i meteorolegicznego obserwatorjum uniwersytetu warszawskiego, od 3 stycznia roku bieżącego. (G. P.)

—B— Biedny doprawdy ten ideał! — ciężkie teraz przechodzi próby. Mężczyzni rozciągnąwszy go brutalną ręką na stole prosektoryjnym—przygotowali już zeń aparat anatomiczny; kobiety zaczynają mu się przyglądać z uśmiechem pobłażania, jak lalce, którą się kiedyś bawiły. Czekamy tylko na tę chwilę, kiedy „cudowne dzieci“, z rodzaju tych, co to w trzecim roku zachwycają publiczność grą na fortepjanie,— roztłuką to cacko, ażeby zobaczyć „co się w środku rusza“.

Zanim jednak ta ostatnia faza nastąpi, rozpatrzmy bliżej rezultaty „pozytywnych poglądów płci niewieściej na ideał.“ Mamy przed sobą powieść panny Marji Szeligi, p. t.: „Dla Ideału.“ Bohaterka książki ma być reprezentantka starych ideałów, — autorka usiłuje przeciwstawić im nowe.

— Już wiem—mówi czytelnik - umiem na pamięć tę litanję. Bohaterka zapewnie jest zwolenniczką jedności: dobra, piękna i prawdy. Wytworzywszy sobie na tej podstawie oderwane formułki, moralne, estetyczne i filozoficzne, stara się urzeczywistnić je w życiu, którego każdy realny objaw, stawia ją w rozterce z jej teorją...

— Hola, hola czytelniku... fantazja za daleko cię unosi... Autorka powieści „Dla Ideału“ nie pomyślała o tem wszystkiem... Bohaterka jej panna Otylja nie domyśla się nawet, że podobne ideały dawnej szkoły istniały kiedykolwiek, i że w postaci skończonego systematu panowały nad całą dziedziną duchową. Panna Otylja nic nie określa, nic nie formułuje, marzy o *czemś*, do *czegoś* wzdycha—a w rezultacie sama nie wie czego chce.

— Może to właśnie stanowi ironiczny sens moralny książki,—zapytasz znowu czytelniku.

— Mogłoby to być—odpowiem ci na to,—gdyby po przeczytaniu książki nie wynosiło się przekonania, że autorka nie więcej wie od swojej bohaterki. W istocie panna Szeliga ani jedną wyraźniejszą wskazówką, ani jednem jędrniejszem słówkiem nie określa swego stosunku do bohaterki. Zapewne, że kwiląc i grymasząc razem z Otylją, daje dowód dobrego serca, ale czytelnik ma przecie prawo wymagać, ażeby autorka, w zaufaniu, na cztery oczy i bynajmniej nie w chęci obmowy, powiedziała mu co myśli o swej bohaterce.

To milczenie autorki lub też jej pobłażliwość, wprowadzają w błąd czytających, którzy gotowi sądzić, że kwilenia panny Otylji przepisane są po prostu z jakiegoś dzienniczka pensjonarki, prowadzonego pokryjomu przed przełożoną i guwernantką. Bo chociaż jeden punkt jest w nich stanowczo i wyraźnie określony, to jest, że panna Otylja chce męża, to jednak jakość tego ideału pozostaje zawsze dla czytelnika mglistą, zagadkową. Wiemy wprawdzie, że wierzchnia warga pana Kamila pokryta jest złotawym zarostem, i że bohater ukazał się bohaterce w kapeluszu z pawiem piórkiem—wiemy jeszcze, że oboje widzieli się dwa razy w życiu i nic ze sobą nie mówili, ale to nas bynajmniej nie objaśnia: czego panna Otylja żąda od idealnego mężczyzny.

Nie dowiadujemy się tego nawet później, gdy już zakochana para, mówić z sobą zaczęła, bo wtedy autorka ogranicza się tylko na zapewnieniu nas, że była to gawędka wpół cicha, o niczem i o wszystkiem, o ziemi, o niebie, o ideałach“.

Wszystko to upoważnia czytelnika do wniosku że panna Otylja jest bezrozumnem dzieckiem, szukającem gruszek na wierzbie... tymczasem z zakończenia powieści pokazuje się, że bohaterka pragnęła po prostu, aby mąż jej był człowiekiem prawym i szlachetnym, a znalazłszy zwykłego samoluba goniącego za posagiem, cierpi i boleje nad swoim zawodem.

— Jakto spyta znowu czytelnik, więc tak słuszne i naturalne wymagania złożone są na karb ckliwego i dziecinnego marzycielstwa, więc to jest ów bezpodstawowy ideał, któremu autorka przeciwstawić pragnie praktyczny pogląd na życie?

Niestety w odpowiedzi na tę słuszną uwagę zaznaczyć musimy smutną dla autorki prawdę, że zabierając się do ustawienia starych ideałów z nowemi, czyli według używanej dziś zasady jednoznaczności, fałszywych z prawdziwemi, nie zdała sobie zupełnie sprawy z jednych i drugich. Nie dość bowiem z wyrazów „marzycielstwo, sentymentalizm“, „mglisty“, „obłoczny“ ukręcić sznurki za pociągnięciem których porusza się marjonetka mająca na imię „wczoraj“; nie dość tę samą marjonetkę usadowić na folwarku obok kopalni węgla kamiennego i napisać jej na czole „dzisiaj“.—„Wczoraj“ i „dzisiaj“ tkwią głęboko w życiu, a kto o ich znaczeniu czerpie pojęcie nie z życia samego, lecz z artykułów dziennikarskich, ten dojść musi koniecznie do takich nieporozumień z sobą samym jak panna Marja Szeliga, która tworząc swoją

Z TYGODNIA.

Nareszcie oddychamy..

Termometr Reaumure'a z 26-ciu stopni spadł na *piętnaście*. To znaczy: z pod równika przeszliśmy w strefę umiarkowaną.

Co za radość!

Możemy już chodzić po mieście, nie narażając się na przepalenie głowy. Możemy otwierać okna i podnosić rolety. Możemy jadać potrawy konkretniejsze od lodów i ponczu rzymskiego.

Możemy, co najważniejsza—pracować.

I sypiać...

Dotąd bowiem upał, biorąc na siebie rolę Eumenid, odpędzał od łóżek naszych sen, nagrodę pracy i czystego sumienia.

A! straszne to były noce...

* * *

Przed kilku dniami „Kurjer“ zamieścił listę studentów kończących w tym roku Uniwersytet warszawski.

Dowiedzieliśmy się z niej, że przybywa krajowi około *stu* (97) ludzi młodych i wykształconych specjalnie.

Nabytek piękny.

Młodzież ta z dyplomami w ręku częścią pozostanie w Warszawie, częścią rozpierzchnie się po prowincji. I tu i tam będzie apostołowała oświatę i postęp.

Przejrzenie cyfr tej listy może być rzeczą pouczającą.

Oto one:

W roku bieżącym przybywa nam lekarzy 40;
Prawników 31;
Matematyków 18;
Filologów 4;
Przyrodników 4.

Uderza tu przedewszystkiem przewaga kierunku praktycznego, silniejsze obsadzenie pozycji zapewniających jak najśpieszniej „chleb powszedni.“

Nie wdając się w krytykę tego ultra-utylitaryzmu, zapytuję tylko czy wyznawcy jego umieli znaleść drogę wiodącą do prędkiego dobrobytu?...

Lista mówi nam, że wyszło z murów uniwersyteckich *czterdziestu* lekarzy, żądnych praktyki i... honorarjów.

Fakta znów powiadają, że bardzo wielu młodych uczniów Eskulapa od lat kilku napróżno wygląda jednej i drugich.

Smutne a prawdziwe.

O! smutne bardzo. Po pięciu latach (co najmniej) borykania się z pracą a częstokroć i biedą, znaleźć jako nagrodę trudów — co?... nędzę błyszczącą! Po gorączkowych marzeniach o tłumie pacjentów, przepysznem mieszkaniu, pojazdach, służbie liberyjnej, dostać— co?... ciemny pokój na drugiem piętrze, usługę stróża kamienicy i trzech pacjentów z poddasza!

Nie chcę być ptakiem złowróżbnym. Sądzę zresztą, że u nas medycyna uważana jako rzemiosło popłaca lepiej niż w innych krajach. Ale obawiam się żeby w tłumie tak namiętnie tłoczącym się do świątyń dobrobytu, jedni drugich nie poczęli deptać...

Tu jednak, przyzwawszy pozytywną trzeźwość na pomoc, uspokoić się można wprędce. Tłoczą się? — tem lepiej. Depczą się?— wybornie. Silniejsi zgniotą słabszych, a zasada „naturalnego wyboru“ zatryumuje.

Z drugiej jednak strony ubolewać trzeba nad losem słabszych...

Co poczną ludzie, którzy *tylko* dobrobyt materjalny mieli na celu, co poczną, powtarzam, kiedy nadzieje ich zawiodą?

Gdyby nieco idealniej kochali naukę, to przy biedzie materjalnej mogliby stać się bogaczami. Posiedliby bowiem wielki skarb miłości sławy i spekulacji naukowych. A przecie tem można wypełnić czarę życia aż po brzegi...

Patrząc na tę kwestję ze stanowiska pożytku ogólnego, nie widzi się jej także w barwach świetnych. Z pozoru wygląda ona nieźle. Liczba lekarzy powiększa się a zatem wytwarza się konkurencja. A Ekonomja naucza, że konkurencja to rzecz dla ogólnych interesów dobra, bardzo dobra...

Prawda—ale w rzemiosłach, nie w medycynie.

Dlaczego?—łatwo odgadniecie.

* * *

Cokolwiekbądź, rozproszenie się po prowincji garstki ludzi światłych, ludzi chwili, rozumiejących jej znaczenie i potrzeby—wielką zapewnia nam korzyść.

Każdy z tych ludzi udających się na partykularz to promień słoneczny rzucony w ciemność...

A im więcej promieni, tem widniej.

Przy sposobności, uwaga.

Bardzo wielu młodych ludzi kończących uniwersytet, obawiając się żeby na prowincji nie być *in partibus infidelium*, szuka dalszej karjery w Warszawie.

Tacy nie robią dobrze.

Jeżeli prowincja ciemna, to nie stronić od niej, ale

reprezentantkę minionych ideałów, nakreśliła tylko postać kobiety ubranej w suknię wyszłą z mody. Pod tą suknią bije wprawdzie piękne serce, ale autorka zdaje się o tem zapominać, bo tak się suknią wyłącznie zajęła, że szatę bierze za jedno z osobą i zdaje się ciągle dawać do zrozumienia:

— Patrzcie jak wygląda kobieta niedzisiejsza.

W powieści panny Szeligi wygląda ona istotnie dość śmiesznie—ale zawód którego doznaje, boleść którą odczuwa, to wina nie owej sukni, lecz uczucia które jest nietylko wczorajszem ale dzisiejszem i jutrzejszem i wiecznem. I tu właśnie wykazuje się zupełna nieznajomość życia w autorce „Dla Ideału“. Omyłka której ofiarą stała się Otylja nie jest udziałem tylko istot rozidealizowanych, trafia się ona w życiu natur najpraktyczniej uorganizowanych, ktore w sądzeniu innych posługują się skalą własnej szlachetności, nie oddając się zresztą nigdy sentymentalnym majaczeniom. Cała więc nauka, jaką autorka wyciągnąć chciała z tej pseudo-idealności w zetknięciu z rzeczywistością, z tego zastawienia „wczoraj“ i „dziś“, nie przekonywa nikogo, równie jak nie daje żadnej praktycznej wskazówki na „jutro“. Oklepane nawoływanie do zwrotu ku praktycznej stronie życia, jest tylko w książce panny Szeligi jednym komunałem więcej upoważniającym nas do przypomnienia autorce prawdy z dziedziny praktycznej: że dla czytelników ideałem pisarza jest .. pisarz z talentem.

Wiadomości miejscowe.

= Przed kilku dniami na Nowej Pradze, miał miejsce wypadek, do którego bez przyczyny wmięszany został jeden ze znanych pracowników pióra. Poinformowani dokładnie dla położenia tamy kłamliwym opowieściom, donosimy, iż właściwy Sąd prowadzi śledztwo, a sprawozdanie z takowego, podamy w naszem piśmie.

= Epidemia ospy naturalnej, według wiadomości „Goń. Urzęd.“ grasuje na bardzo rozległej przestrzeni następujących gubernji: Warszawskiej, Lubelskiej, Piotrkowskiej, Radomskiej, Suwalskiej, Siedleckiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej, Kowieńskiej, Mińskiej, Witebskiej, Mohylewskiej, Kałuzkiej, Orłowskiej, Symbirskiej i Taurychiej. Natężenie epidemji bardzo nierówne: w niektórych miejscowościach, między innemi w Warszawie, Peretsburgu i Moskwie, schodzi obecnie do minimum; w innych znowu zasmuca poważną cyfrą zapadających. Do takich najbardziej nawiedzonych ostatniemi czasy, należały powiaty Hrubiszowski, Piotrkowski, Radomski, Suwalski, Siedlecki, Brzeski, Siewiezki i Berdiański. W powieeie Suwalskim do końca maja zachorowało 460, wyzdrowiało 243, zmarło 155, zostało chorych 75.

= W dramacie p. n. „Miłość ubogiego młodzieńca“, z którego próby odbywają się codziennie, główniejsze role przedstawią panie: Niewiarowska, Mazurowska, Borkowska, panny: Marja Mazurowska i Józefa Popiel, oraz panowie: Leszczyński, Chęciński, Stolpe, Szymanowski, Damse i kilku innych.

= Słusznie bardzo pewien niemiecki uczony (obecnie żyjący, ociemniały, prof. Tübingskiego Uniwersytetu Emanuel Herman Fichte) nazwał kwestje wychowania publicznego najżywotniejszemi zagadnieniami każdej epoki“. Młode pokolenie, jest przyszłością narodu. Wszystkie pierwiastki złożone w umysłach młodocianych potrzeba wypielęgnować, tkwiące w nich *dobre* rozwinąć, a *złe* zagłuszyć, aby dostarczyć krajowi rządnych gospodarzy, zdolnych urzędników i uczciwych obywateli, pojmujących dobrze swoje względem niego obowiązki. Wszystko to jest zadaniem wychowania i dla tego zmierzywszy choć pobieżnie w myśli olbrzymi jego zakres, pojmujemy dobrze tę kwestją. Wychowania nigdy przeceniać nie można, nigdy się tej kwestji nie rozważa za nadto, nigdy nie rozmyśla nad nią dostatecznie, bo jest ona zawsze żywotną i pełną istotnej doniosłości, zarowno dla jednostki, jak i dla społeczeństw całych.

Z tego powodu, serdecznie witamy pojawienie się każdej u nas nowej pedagogicznej książki. Więc życzliwie witamy pożyteczną acz krótką książeczkę, wydaną we Lwowie pod tyt. „Listy pedagogiczne brata do siostry“ przez Andrzeja Józefczyka.

Książka ta traktuje głównie o wychowaniu dzieci. Pisaną jest, jak to tytuł zapowiada, w formie listów brata do siostry, który jej objaśnia jako młodej siostrze w jaki sposób najpierwsze wychowawcze zasady zaszczepiać należy w swe dzieci. Zasady te są skreślone językiem prostym, jasno myśl autora malującym, a w wielu miejscach nawet ozdobnym.

Ważną zaletą tej pracy jest, iż zwraca baczną uwagę na drobne nieraz szczegóły dziecinnego życia, często uchodzące naszej uwagi, a jednak mieszczące w sobie zarody złego, które się nieraz na wady poźniejszego życia dziecka, na złe strony jego nawet charakteru, przeradzać się mogą.

Polecamy naszym czytelnikom tę książeczkę, jako użyteczną i niemało bardzo trafnych wskazówek w sobie zawierającą.

= W Siedlcach miało w tych dniach miejsce parę pożarów.

— (*Art. Nad.*) Te z ogródków warszawskich, w których oprócz spirituałjów i jakiej takiej zakąski, podaje się gościowi odwiedzającemu w czas wieczorny, za pomierną opłatą rodzaj zakąski moralnej, gwoli nasycenia ducha, w postacji przedstawień scenicznych lub muzyki, nie tylko źe zasługują na opiekę ogółu, lecz nawet mają prawo do jego wdzięczności, o czem szerzej nie potrzebujemy, zdaje się rozpisywać.—Wszystko jednakże w miarę.—Jest granica po za którą sumienie publiczne mówi, że opieka jego ustaje, a wdzięczność poczyna się zamieniać w obronę przeciwko zdzierstwu; — otóż tę granicę w krótkiem swem istnieniu przebył już jeden z takich ogródków.

Fakt na poparcie powyższego był następujący:

W ogródku N., pewna para, jak się okazało mąż i żona, kazała sobie podać dwa kufelki piwa.—Wysączywszy starannie ten nektar Germanów, słabsza połowa tej pary (domyślicie się cui generis), potrąciła przypadkiem próżny już kufelek, który straciwszy w ten sposób równowagę, padł na blat marmurowy stołu i pękł u swej podstawy.—Po zameldowaniu szkody, gospodarz kazał wyliczyć sobie za nią pół rubla, co wprawiło w osłupienie i w pewien rodzaj pokornej wszelako protestacji winnych stłuczenia kufelka;—lecz że w takich razach wszelkie protestacje nic nie pomogą, za radą więc sprawozdawcy opisanego zajścia, pół rubla za stłuczone szkło wyliczono, z warunkiem zwrotu, jak takie samo naczynie na drugi dzień będzie odniesione i drugie pół rubla dano jako zastaw za otrzymanie drugiego kufla jako modelu, aby przedmiot zwrócony był takusieńki, jak jego rówiennicy.

Cóż powiecie, — pokazało się, że rada była zdrową, gdyż poszkodowani w ten sposób manipulując, kupili na drugi dzień za groszy 40 kubek w kubek taki sam jak ten stłuczony (gdyż istotnie w wspomnionym ogródku nie ma kufli, lecz rodzaj kubków per modum dużych kieliszków) i zwrócili go gospodarzowi.—Zysk więc czysty z tej operacji był dwa złote.

Lecz co gorsza,—służba onego gospodarza jednomyślnie zeznała przy powyższem zajściu, że za stłuczenie podobnego kubka, także pół rubla płacić jest zmuszoną.

Po takim fakcie nie macie prawa skarżyć się na Gründerów Wystawy Wiedeńskiej, gdyż wstąpiwszy do ogródka N. będziecie jeszcze gorzej obłupieni, wprawdzie przez współziomka tamtych,—Niech to Was tylko pociesza. *S. Sat.*

= Ileż to razy przychodziło nam radzić matkom pilniejsze dozorowanie dzieci. Ale niestety czyste słowa przebrzmiewają na marne.

Fakta jednak powinny by same mówić.

Oto znów wczoraj z ganku 1-go piętra domu przy ulicy Ś-to-Jerskiej dziecko spadło na bruk nie zrządziwszy sobie na szczęście żadnej szkody.

= Wczoraj w jednym z domów na Nowym Świecie służąca wychylając się z okna 1-go piętra po jakiś przedmiot, który jej się wysunął z ręki, spadła na bruk i pokaleczyła się nieszkodliwie.

= W ostatnim numerze Tygodnika Illustrowanego pomieszczone zostały w pierwszym ciągu Obrazki z wysp żeglarskich na Oceanie Wielkim, zebrane w r. 1870 przez pana Kubarego Warszawianina. Wizerunek p. Kubarego znajduje się w tymże numerze.

— Zebrany z drobnych składek rs. 1 od zgłaszających się w ciągu jednego dnia do kantoru nauczycielek Pani H. D., przesyła się Szanownej Redakcji, dla doręczenia niewidomej guwernantce Łęckiej, z życzeniem, aby więcej osób niezważając na małe datki, raczyły przyjść z pomocą tej, która nad mozolnem kształceniem głowy i serca młodego pokolenia, nabawiła się najokropniejszego kalectwa przez utratę wzroku, w skutek czego pozbawioną została możności zapracowania na kawałek chleba.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, dla nędzy wyjątkowej rs. 3 od Z. W. i rs. 1 od J. O.; dla ucznia uniwersytetu na podróż do wód zagranicznych rs. 2 od Heniusia; dla Katarzyny Łęckiej rs. 2 od A.; dla Instytutu ociemniałych rs. 2 od A. Or...;—dla Antoniego Żukowskiego b. oficera rs. 5 od Tomasza Flażyńskiego właściciela domu Nro 359; tudzież dla biednych do uzniania tejże Redakcji rs. 1 kop: 50 od X. Tomasza Góreckiego z Łowicza, i kop: 65 od J. R.

— Parasolka damska znaleziona w dniu 2gim b. m. w dorożce, może być odebraną za udowodnieniem w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 2 lipca 59, w ciągu upłynionej doby dnia 3 lipca zachorowało osób 8, z których i dawniejszych wyzdrowiało 7, umarło 4; zatem na 3 lipca pozostało chorych 56. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 2 lipca 38; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 2, z których i dawniejszych wyzdrowiało—, umarło—; zatem na 3 lipca pozostało chorych 40.

---

ją oświecać. Jeżeli mieszkańcy zacofani, to nie porzucać ich, ale z manowców na prostą prowadzić drogę.

Warszawa i tak już zbytecznie centralizuje życie społeczne i ekonomiczne.

Leży przeto w interesie ogólnym, ażeby wyprodukowani (darujcie mi ten wyraz) przez uniwersytet specjaliści rozchodzili się po wszystkich zakątkach kraju. Nie powinny ich straszyć ani mało popularne nazwiska miasteczek i osad, ani „zapadłe kąty“ ani „deskami zabite“ okolice...

Nie powinien ich straszyć nawet—Pacanów.

* * *

Przejdźmy do rzeczy lżejszych.

W Alhambrze i Eldorado szerokim strumieniem płynie bawar i rozlegają się na przemiany: patetyczny krzyk bohatera dramatu i pusta piosenka Offenbachowskiej marjonetki.

W ubiegłym tygodniu w pierwszym z tych ogródków widzieliśmy trochę dobrych faktów i mnóstwo jak najlepszych chęci.

Do tych ostatnich zaliczyć należy wystawienie „Robotników“ rzeczy prześlicznej, pełnej prawdy i poezji, a napisanej i przetłómaczonej wierszem błyszczącym i oszlifowanym jak djament. Wystawienie to dowiodło, że artyści ogródkowi: pro 1-o, nie umieją mówić wierszy; pro 2-o subtelnych piękności dramatu nie odczuwają. Więc też utwor Manuel'a wyszedł blado i — rzecz trudna do wiary—nudnie...

O! niech Bóg przebaczy artystom krzywdę, jaką wyrządzili francuzkiemu poecie!

Starannie za to wystawioną została komedja Alfonsa Karr'a „Szpieg Bonapartego.“ Szczególniej p. Zaremba świetniał grą szlachetną, obmyślaną i jednolitą. Artysta ten wciąż postępuje.

Odśpiewano także kilka operetek. Offenbach walczył o lepsze z Suppé'm i... Kurpińskim. Tego ostatniego wygrzebano z pyłu zapomnienia, przedstawiając „Zamek na Czorstynie.“

W tem miejscu muszę zanotować, że p. Morozowicz, filar męzkiego personelu operetek buffa, coraz dowodniej przekonywa publiczność i krytyków (należy zawsze robić to odróżnienie), że jest aktorem zdolnym i pracującym. Gra jego jest przedewszystkiem nader plastyczna. Wyrazistość giestów, min, umiejętnosć akcentowania słów ważniejszych, wreszcie głębiej obmyślany komizm—zjednywają mu sympatję widzów. Jest on rzecby można próbką aktora... pozytywnego.

W Eldorado, oprócz mnóstwa komedji i fars, odegrano *dramiec* (jak mówią galicjanie) p. t. „Pajac.“ Sztuka ta obfituje w sytuacje jaskrawe i dramatyczne, przesiąkła jest łzami i okropnością, dlategoteż podobała się publiczności.

Teatr letni *poskramia* wciąż *złośnicę*. Należy mu się wdzięczność nie za podanie lekarstwa, które dziś bynajmniej radykalnem nie jest, ale za wydobycie pana Leszczyńskiego z cieniu w jakim pozostawał dotąd. Nie wątpimy, że z tym zdolnym i sympatycznym artystą częściej będziemy się spotykali.

Gungl egzekwuje znośnie symfonje a wybornie walce—*come sempre*. Balog gra czardasy i mazury Lewandowskiego z cygańsko-węgierskim zacięciem.

„Dolina“ przysposabia na jutro wielką *uroczystość nocną*, w której popłyną kaskadą: brylanty melodji z brylantami fajerwerków. Oby tylko nie *popłynął* deszcz, który od dni kilku wisi nad Warszawą jak miecz Damoklesa...

Cóżby się bowiem stało z naszemi projektami spacerów, zabaw, podwieczórków i miłości na świeżem powietrzu?!..

* * *

Pozwólcie, że do równianki feljetonu wplotę drobny listek ostu zerwanego na świeżej mogile...

Mogiłę tę usypały dłonie przyjaciół nad zwłokami ś. p. Alfreda Rurawskiego, młodego artysty-malarza.

„Kurjer“ poświęcił mu już kika słów serdecznych, do feljetonisty należy zapisać śmierć jego po kronikarsku, znacząc krzyżem czarnym, jeden z dni *tygodnia*.

Smutny obowiązek, kiedy go się wypełnia względem przyjaciela!

W świętej pamięci Alfredzie, obóz idealistów stracił swego rycerza. Należał on bowiem do tych, co kochają piękno i prawdę dla piękna i prawdy. Nie umiał ze złota natchnień wybijać dukatów...

Tem gorzej dla niego!

Tem gorzej, bo za życia był biedny i mało znany, a po śmierci pochowano go w trumnie ubogiej...

Czytaliście słowa, jakie matka napisała dziękując tym co uczestnili w pogrzebie „nie wstydząc się biednej trumny artysty“?...

Co do mnie mało znam słów równie smutnych. W tej chwili nawet czuję ich siłę na sobie...

Biedny Alfredzie! obrońco ideału, kochanku piękna i sztuki, niechaj drzewa cmentarza cicho szemrzą nad tobą! Śpij...

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 182, wyzdrowiało 60, umarło 66;—a w wojskach: zachorowało 58, wyzdrowiało 2, umarło 16. (G. P.)

— Ostatniemi czasy zdarzyło się kika wypadków kradzieży metalowych kraników od oświetlenia gazowego (bec) na schodach i korytarzach otwartych niektórych domów. Ober-Policmajster miasta Warszawy, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major Własów, uprzedza o tem pp. właścicieli i rządców domów, jako też i lokatorów, w celu przedsięwzięcia przez nich stosownych środków ostrożności i zatrzymania, wedle możności winnych, dla wydania ich w ręce Policji i pociągnięcia do prawnej odpowiedzialności.

— Anna Bekler, dziewczynka zaginiona lub jak dotąd przypuszczano, przez cyganów ukradziona, o czem wiele głoszono w gazetach i czyniono liczne poszukiwania, obecnie, według zawiadomienia Cesarsko-Niemieckiego konsulatu Jeneralnego w Warszawie, opartego na urzędowych danych—znalezioną została, pozbawiona życia i zakopaną w spichrzu będącym w podwórzu domu jej ojca.

— Onegdaj na rynku za Żelazną-Bramą, Policja wspólnie z inspektorem targowym i lekarzem miasta znalazła 17 funtów ryb zgniłych, które jako do użytku niezdatne skonfiskowane i zniszczone zostały.

— W cyrkule Wolskim, zabrano przez Policjicję 78 bochenków niewypieczonego i nietrzymającego zadeklarowanej wagi chleba, który odesłano do ochrony na ulicę Walicók. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 1,031, w Dolinie Szwajcarskiej 370, w Alhambra 1,026, w Eldorado 726, w Alkazarze 297, w Tivoli 385. (G. P.)

— W m. Łasku, gubernji Petrokowskiej, 6-cio-letni chłopiec żydowski Gerszon Abraam Biełok, przez nieostrożność wpadł do Kadzi wodą napełnionej, do wyrabiania skór służącej i w takowej utonął. (G. P.)

Wiadomosci z Cesarstwa.

= Z Mińska gubernjalnego piszą do „Gazety Handlowej“: Wspominaliśmy jeszcze w r. zeszłym o strasznym rezerwoarze miazmatów, z którego mieszkańcy Mińska aż dotąd czerpali chorobę. Rezerwoarem tym jest rzeka Świsłocz, przepływająca przez całe miasto, kędy się wlewają rynsztoki miejskie i wraz się zużytkowują na potrzeby ludzi. Rząd pomyślał o położeniu końca apatycznej stagnacji mieszkańców w tym względzie i zrobiony został projekt zaopatrzenia miasta w czystą wodę zamiejską przez wodociągi. Każdy dom będzie posiadał krany oddzielne. Rząd asygnował 30,000 rubli na te roboty, a resztę kosztów miasto ma ponieść z własnych zasobów. Wykonanie całego projektu podobno 100,000 rubli ma przenieść.

= Jak donosi gazeta „Ruski Mir,“ fakulket fizyko-matematyczny uniwersytetu petersburgskiego przełożył radzie uniwersyteckiej o niezbędności ustanowienia stopni magistra i doktora fizjologji, przyczem oparł swe przełożenie na następujących zasadach. W przepisach dotyczących egzaminów na stopnie naukowe i zatwierdzonych przez Ministra Oświecenia Publicznego na dniu 4 stycznia 1864 r., d a uzyskania wyższych stopni na wydziale nauk przyrodzonych fakultetu fizyko-matematycznego, nie ma dla fizjologji osobnych stopni magistra i doktora, lecz połączone są one z zoologją. Tymczasem, z powodu bardzo ścisłego i pożytecznego w skutkach połączenia w ostatnich czasach fizjologji z chemją i fizyką, niezbędnem jest, dla najbardziej ile możności samoistnego rozwoju fizjologji w Rosji, uczynić możebnem uzyskiwanie wyższych stopni naukowych z fizologji w połączeniu z fizyką. Rada uniwersytetu postanowiła: upraszać kuratora okręgu naukowego o wyjednanie upoważnienia na zaprowadzenie na fukultecie fizyko-matematycznym stopni magistra i doktora fizjologji, z przeznaczeniem do egzaminu na stopnie magistra fizjologji dwóch przedmiotów głównych: anatomji i fizjologji człowieka i zwierząt, oraz jako przedmioty uboczne—fizykę lub chemję, stosownie do wyboru magistrującego. (D. W.)

† W dniu 4 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 70 Wiktorja z Idzikowskich **Zagajewska**. Pozostała córka wraz z mężem i dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłej, na eksportację zwłok z kościoła Wszystkich Świętych, w dniu 6 t. m., w niedzielę o godzinie 5 po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na Nabożeństwo żałobne w tymże kościele, w dniu następnym t. j. d. 7 o godzinie 11 przed południem, odbyć się mające. —6718—

Ś. p. Marcin Ludwik **Grodzki**, urodzony w Kaliszu dnia 11-go Listopada 1839 roku, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 4 lipca r. b., przeniósł się do wieczności. Pozostali brat z siostrą i szwagier zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz Powązkowski, dnia 6 b. m. i r., t. j. w Niedzielę, o godzinie 3-ciej po południu. - 6711—

† W dniu 5 Lipca r. b. przeniósł się do wieczności opatrzony ŚŚ. Sakramentami śp. Konstanty **Rudnicki** dymissjonowany podpółkownik Wojsk Cesarsko Rossyjskich. Wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Powązkowski z Kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbędzie się w dniu 7 Lipca rb. o godzinie 5 po południu na które zaprasza się Krewnych Przyjaciół i Znajomych. —6723—

† Dnia 3 lipca zmarł assesor kollegjalny Aleksy **Aleksandrow** Nadzorca Koszar wojskowych na Powązkach. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Wolski odbędzie się w dniu 6 b. m. o godzinie 10-tej rano z kaplicy Szpitala Ujazdowskiego, na które to żona zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

† Krystjan **Hende**, Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 88, dnia 3 b. m. przeniósł sę do wiecznosci Pogrążeni w smutku: syn, córki i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 b. m., o godzinie 5tej po południu, z domu Nro 777, przy ulicy Elektoralnej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburski odbyć się mające. —6693—

† Ś. p. Aleksander **Bartodziejski** Urzędnik Cyrkułu Nowoświetskiego po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeżywszy lat 35 opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 22 czerwca (4 lipca) r. b. życie zakończył. Pozostała żona wraz z sześciorgiem dzieci zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów na wyprowadzanie zwłok kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie jutro o godzinie 7 i pół po południu na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne Nabożeństwo o godzinie 10 z rana w tymże kościele i tegoż dnia odbyć się mające. — 6728 —

Kronika zagraniczna.

× Dnia 24 z. m. nawiedzony został Tarnów i najbliższa okolica okropną burzą przy grzmocie piorunów połączoną z ulewą równającą się oberwaniu chmur. Piorun zabił 3 żołnierzy na placu mustry wojskowej i skontuzjował jednego włościanina. Rzeki polne wezbrały do ogromnej wysokości i poprzemieniały się w jeziora i częścią zabierały leżące na pokosach siana, częścią zatopiły i zamuliły takowe. Zboża wszystkie zwichrzone i przybite do ziemi.

× Cholera ustaje między flisami, szczególniej w szpitalu grudziądzkim, dla tych chorych urządzonym, gdzie jeden już tylko flis jest w kuracji. Przypisują to desinfekcji za pomocą chlorkowych eshalacji, którą mimo oporu flisów, ściśle przeprowadzają.

× Dnia onegdajszego rozeszła się po Włoszech wiadomość, że na territorjum nawiedzonem w niedzielę przez trzęsienie ziemi w miejscowości Farra, odległej o 5 mil na wschód od Belluno wybuchnęły z ziemi płomienie w połączeniu ze zwykłym popiołem wulkanicznym. Farra leży u stóp góry Cavallo wysokiej przeszło na 6 tysięcy stóp.

Wiadomość powyższa po sprawdzeniu przez władze okazała się zmyśloną. Można tylko powiedzieć, że szereg objawów wulkanicznych w północnych Włoszech jeszcze się nie skończył. W Alpaga wydarzyło się trzęsieni e ziemi a jeziorko S. Croce pomiędzy Belluno i Monte-Cavallo było d. 2 b. m., mocno wzburzonem.

× Dnia 3-go b. m. miał miejsce w Krakowie drugi występ gościnny pana W. Rapackiego, artysty dramatycznego, w komedji „Samoluby.“

Wiadomości Polityczne.

Paryż 2-go.

Rada handlowa oświadczyła się za podatkiem od tkanin. Rada stanu przygotowuje projekt do prawa znoszącego podatek od artykułów surowych oraz od flag cudzoziemskich.

„Journal officiel“ ogłasza nowe nominacje 4 prefektów i 36 podprefektów.

Szach przybędzie dopiero w niedzielę.

Dzienniki prostują fakta podane przez ministra Beulégo w dniu 24 czerwca w obronie Ducros'a prefekta lyońskiego. W Lyonie niema żadnego stowarzyszenia ludzi wolnomyślących, w któremby obowiązkiem było chować zmarłych bez udziału duchowieństwa. Istnieją tylko bractwa, w których każdy obowiązany jest znajdować się na pogrzebie zmarłego brata. Odczytane przez ministra wezwanie na pogrzeb, z zagrożeniem kary 1-frankowej, wyszło było właśnie od jednego z takich bractw, które nie mają nic wspólnego z pogrzebami cywilnemi, Kupowanie ciał zmarłych należy do rzędu wypadków bardzo wątpliwych, i jeśli się wydarzyło, sprawiedliwość nie musi o nich wiedzieć, inaczej bowiem ścigałaby sprawców. Dzienniki przypominają księciu Brogliemu, że niezawsze był takim nieprzyjacielem pogrzebów cywilnych, jak obecnie i dnia 4 listopada 1871 r. znajdował się na pogrzebie cywilnym radcy depart. Eure.

Co się tycze jeszcze pogrzebów cywilnych, to znaczna ich część dla tego tylko odprawianą jest bez obrządku religijnego, iż zmarli należą do kościoła starokatolickiego, a duchowieństwo francuzkie odmawia posług duchownych wyznawcom tego kościoła, który jako nieuznany przez państwo nie może mieć własnych publicznych obrządków—i przeciwnie ściąga na siebie prześladowanie ze strony żywiołów klerykalnych.

Wszyscy sądownicy z nominacji p. Ernoula są na jego podobieństwo klerykalnymi. P. Fauconneau—Dufresne, prukurator w Marsylji mowę przy obejmowaniu urzędu, zakończył okrzykiem na cześć Matki Boskiej.

Prawo o organizacji wojska za parę dni wniesionem zostanie na zgromadzenie. Rozprawy ostateczne ukończą się może dopiero 10 sierpnia. Wnoszą z tej daty, że odroczenie posiedzeń Zgromadzenia nastąpi około 15 sierpnia.

W skład sądu wojennego na Bazaina wejść mają: Trehouart, Penhoat, Aurelle de Paladines, Martimprey della Motterouge, Vinoy i Sehraum. Pierwsze posiedzenie sądu 10 października. Wybór miejscowości zostawiony samym sędziom. Opinja mniema, że sędziowie na zalecenie rządu wybiorą jedno z miast prowincjonalnych.

Zupełne zniesienie zajęcia niemieckiego, nastąpi w pierwszych dniach sierpnia. Dnia 4 t. m. wejdą do Nancy pierwsze wojska francuzkie: Do Belfortu odjechali już komissarze po odbiór twierdzy.

Liczba nowouwięzionych za sprawy komuny wynosi 89.

Milicja i pompierzy przyjmowali Chanzego w Algerze okrzykami: „Niech żyje rzeczpospolita!“. Generał odpowiedział powtarzając okrzyk. (Generał jest bardzo odważnym!).

Prefekt Lyonu kazał usunąć z sali posiedzeń rady gminnej statuę rzeczypospolitej.

Z prowincji wiadomości o stanie opinji niepomyślne dla rządu.

Wiedeń 2-go.

Dziś odroczone zostały posiedzenia sejmu węgierskiego w Peszcie do d. 8 listopada. Przedtem jeszcze Kerkapolyi odpowiadał na interpelację Tarnoczego i Csernatonego. Ostatni wyrzucał rządowi iż deputacje instytucji finansowych udały się do austrjackiego ministra skarbu o zapomogi dla kredytu;odpowiedział mu minister, że nastąpiło to za jego wiedzą i on Kerkapolyi wdzięcznym tylko być może ministrowi austryjackiemu za jego interwencję. — Prezes ministrów Szlavy, po zebraniu wszystkich prac dokonanych przez sejm, wyliczył główne projekta, jakie uchwalonemi być mają na posiedzeniach zimowych, a mianowicie: Ugoda z Kroacją, reforma Izby wyższej, prawo o kolei żelaznej wschodniej, nowe prawo handlowe, prawo wyborcze i wreszcie nowy systemat opodatkowania.

Berlin 2-go

Rząd w Poznaniu nakazał zamknięcie wszystkich szkół, w których prywatnie nauczano religji dla zniweczenia skutków prawa o języku wykładowym w szkołach publicznych. Arcybiskup Ledóchowski postanowił wystąpić do cesarza z zażaleniem przeciwko krokowi przedsięwziętemu przez władze poznańskie. Ludność ma od siebie zanosić petycje do władz, aby zwolnienie od zakazu wyjednać. Dla uradzenia wspólnego sposobu postępowania odbyła się w Poznaniu narada, w której oprócz duchowieństwa przyjęło udział wielu deputowanych na sejm i obywateli z wsi i miast.

Haga 2-go.

Posiedzenie Izby deputowanych. Nierstrasz wyputuje rząd o szczegóły sprawy Aczyńskiej.

Minister Kolonji odpowiada, że nie będzie się rozszerzał nad przyczynami wojny i pierwszą wyprawą zakończoną odwrotem. Powie tylko, że: 1°) Blokada została ogłoszoną, ale niewiadomo (!) czy ją flota rzeczywiście wykonywa. 2°) Rząd uczynił zadość wszystkim żądaniom rządu indyjskiego co do dostarczenia sił odpowiednich i materjału wojennego na drugą wyprawę. 3°) Pomiędzy stronami wojującemi nic toczą się dotychczas żadne układy. Może być wszakże, a nawet prawdopodobnem jest, że radżowie(jacy?) w charakterze dobrych sąsiadów starają się wszelkiemi siłami. (Minister nie wie na pewne czy starają się, a wie że wszelkiemi siłami! *P. R.*) nakłonić sułtana Aczynu do zawiązania układów z Holandją.

Minister mniema, że rząd indyjski objawia skłonność do tego, aby nie wstrzymując przygotowań wojennych, bez rozlewu krwi dojść do zaszczytnego pokoju. Co do telegramu reutera z Kalkuty, rząd nic o zatelegrafowanych propozycjach rządu indyjskiego nie wie i nigdy nie przystałby na warunki w telegramie podane.

Madryt 1-go.

Większość kortezów odbyła wczoraj konferencję, na której znajdowało się 160 deput. nawet niektórzy z opozycyjnej lewicy. Ludzie znani dotychczas z demagogicznych zachcianek przemawiali już za potrzebą poskramiania wybryków pospólstwa. Zgromadzenie postanowiło udzielić rządowi zupełne prawo przedsiębrania środków, któreby zapewniły krajowi spokój publiczny. Spodziewają się odpowiedniego wniosku w kortezach.

Karliści głoszą, że w zwycięztwie odniesionem dnia 21 czerwca pod Eulate zabrali 1,500 karabinów, 4 działa, 60 mułów jucznych, i 40,000 dukatów. Dalej twierdzą oni, że w Biskai przybyło im świeżo 3,000 walczących, a na czele prowincji postawiony został formalny rząd z osób znakomitszych. Wiadomości te wymagają potwierdzenia.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Koblencja 3-go. — Dziś przybyć tu ma w odwiedziny do Cesarzowej Augusty Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossji.

Rzym 3-go.— „Italie“ podaje następujący skład gabinetu: Nowi członkowie: Minghetti—prezes i minister skarbu; Cantelli—sprawy wewnętrzne; Spaventa—roboty publiczne. Dawni: Visconti-Venosta—sprawy zagraniczne; Ricotti-Magnani—wojna, i Scialoja—handel. „J. de Rome“ i „Nazione“ potwierdzają wiarogodność tej listy. „Opinione“ donosi, że wydział marynarki ofjarowano Bianchieremu. W każdym razie przesilenie uważać można jako już blizkie końca.

Madryt 2-go. — Kortezy nadały rządowi Pi y Margalla jak najobszerniejsze pełnomocnictwo do działania w wypadkach nadzwyczajnych.

Florencja 2-go.—„Nazione“ mniema, że Minghetti obejmie wydział gospodarstwa państwowego (finansów), który oddzielonym zostanie od wydziału skarbu. Lanza Ricotti i Minghetti odjeżdżają dziś do Rzymu.

Florencja 3go. — Minghetti utworzył swój gabinet jakkolwiek jeszcze nie ostatecznie. Depretis obejmuje skarb, Peruzzi sprawy wewnętrzne (Lista ministrów wyżej podana jest z daty 2 lipca. P. R.). Niektóre nominacje król odroczył do wieczora.

Rzym 3-go.—Nic jeszcze pewnego. Jeżeli Visconti-Venosta zechce zatrzymać nadal swą tekę, to największe widoki utrzymania się ma lista ogłoszona wczoraj przez „Italie.“

Dziś wieczorem spodziewają się tu Pisanellego, któremu Minghetti chce powierzyć wydział sprawiedliwości.

„Opinione“ donosi, że Bianchieri nie przyjmie żadnego wydziału.

Rzym 3-go.—Biskupi niemieccy, którzy zebrani byli w Fuldzie, przesłali papieżowi kopię protestacji wystowanej do rządu w Berlinie. Papież odpowiedział w liście do arcybiskupa kolońskiego. Oświadcza w nim, że pokłada najzupełniejsze zaufanie w biskupach niemieckich i spodziewa się po nich, że potrafią obronić prawa kościoła.

Monachium 3-go. — Redaktor dziennika „Ojczyzna“ Sigl skazany za obrazę wyrządzoną księciu Bismarkowi na 1 miesiąc więzienia i koszta. Wyrokował sąd przysięgłych.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 5-go lipca, godzina wpół do 2-giej w południe.

Bern 4.—Zarząd Kantonu Tesyńskiego wzbronił zgromadzeń związku Piusowego.—Wielka Rada w Genewie postanowiła, aby państwo brało udział przy wyborze biskupa.

ZALOTY W INSERATACH.

W dziennikach Galicyjskich było ogłoszenie następującej treści:

Pani! Jesteś aniołem, pragnę cię posiadać na wieczność, daj mi słów parę, twą anielską skreślonych ręką, nosić je będę na sercu mojem, dokąd cię nie zobaczę, dokąd nie zostanę twoim. *Zygmunt.*

Między innemi p. Zygmunt otrzymał taką piśmienną odpowiedź:

Panie! Jeżeli Pan Buk tag jusz przeznaczył, zebym w osobie uściwej kawalera znalazła Męża, to dla tego żebym się raz od tego gospodarstwa i kruf a osobliwie od mojego stryja nuziarza odszczepić mogła. Jestem otfartą — więc chce iść za mąsz a ofszem za użentnika żeby w Mieście być. Do tego czeba aby Pan sryjowi się zaprodukował osobiście pocztą lub koleją żelazną najdali wi za wi w tem miesioncu, bo ciotka fotografowała do nas, żebyśmy przyjeszczali do ni.

Albertyna.

— Dnia 8 b. m. o godz: 4tej po południu, w mieszkaniu Starszego p. Rożańskiego, w domu Nro 454, odbędzie się sessja Zgromadzenia Rękawiczników.

— **Bank Handlowy w Warszawie** w powołaniu się na ogłoszenie Zarządu Rosyjskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Ziemskiego w przedmiocie Repartycji zapisów na 5% Listy Zastawne VI Serji pomienionego Towarzystwa ma zaszczyt podać do wiadomości, że Suskrybenci przypadające na nich zapisy w stosunku do ogłoszonej Repartycji Listy Zastawne odebrać mogą każdodziennie w Kassie Banku podczas godzin biurowych za opłatą należności stosownie do warunków poprzednio ogłoszonych.

Odbiór Listów Zastawnych nastąpić winien najdalej do dnia 3 (15) sierpnia r. b. —6675— (1—1)

— Od dnia 1 b. m., Kancellarja Dominika Anca, Patrona, pomieszczona została przy placu Krasińskich, w domu Epsztejna pod Nrem 1 i 3 nowym, na parterze, od frontu. (1—3) —6703—

— Gustaw *Żurkowski*, Patron Trybunału Cywilnego przeniósł kancellarją swoją do domu W-go Koelichena przy ulicy Długiej pod Nr. 489*a* (17) i tam wszelkie doręczenia prawne dopełniane być winny.

- 6713 — (1—3)

— P. Leopold Sterling professor śpiewu wczoraj wyjechał za granicę.

— W dzisiejszym dalszym ciągu „Kurjera“ zamieszczoną jest prócz Rozkazu JW. Ober-Policmajstra, odezwa od Zarządu Warszawskiego Szpitala dla dzieci, i niektóre ważniejsze wiadomości z Kroniki zagranicznej, etc., etc.

TEATR NA WYSPIE.

Jutro: **Robert i Bertrand** (balet).

TEATR LETNI.

Dziś: **Życie Paryzkie.** — Jutro: **Drzémka p. Prospera.**

ALHAMBRA Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją P. **Trapszo.** Dziś: **Tułacz.** Jutro: **Sinobrody.**— Pojutrze: **Miłość ubogiego młodzieńca**

ELDORADO Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją **J. Texla.** Jutro: **Galganduch.**—Pojutrze: **Fałszywi poczciwcy.**

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pani **Lukatsy.** Dziś: **Französich Moritz Schnörche und Hocchzeit bei Laternenschein,** Operette. Jutro: **Der Leiermann und seine Familie.**

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dn[illegible] płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 fun[illegible] ordyn. od rs. — k. — do rsr.— kop. —; pstra i dobra rs kop. — do rs. 10 kop. 5, wyborowa rsr. — k. do rsr. — kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 4 k. 87½ do rs. 5 kop. 55; jęczmienia 3 i 4go rzędowego rs. 3 kop. 90 do rs. [illegible] kop. 35; owsa rsr. 3 kop. 30 do rsr. 3 kop. 80; grochu polny rs. — kop. — do rs.— kop. —; kartofle rs 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 70; siana od kop 30 do kop. 40; słoma od kop. 3 do kop. 36½ za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 4 lipca hurtową składniczą za garniec od kop. 172— 173. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 175 — 177.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stop 3 cali 6

— Do dzisiejszego Kurjera dołącza się **Tab**[illegible] klassy, 120 Loterji klas sycznej.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). -- Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 140. Sobota. Warszawa, d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1873 r.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 170 wydanym, zamieszczono:* Dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom wyniknąć mogącym w porze nocnej, przez zagradzanie trotuarów w miejscach uskuteczniających się robót, około budowy nowych, restaurowania lub malowania egzystujących już domów, polecam Kommissarzom cyrkułowym, zobowiązać wszystkich właścicieli domów, ażeby w podobnych razach wystawiali latarnie ostrzegające, na podobieństwo takich jakie wystawiane bywają przy zagrodzeniach w tych częściach ulic, na których wynikło zepsucie bruku i t. p., wykonywania czego za pośrednictwem służby zewnętrznej ściśle przestrzegać.

(G. P.)

— *Od Zarządu Warszawskiego Szpitala dla dzieci.* — Brak specjalnego Zakładu Leczniczego dla dzieci, sprawił iż dla częściowego zarządzenia mu jeszcze w r. 1869 z inicjatywy osób prywatnych, otwarty został w Warszawie przy ulicy Solnej „Zakład Leczniczy Prywatny D-ra Sikorskiego dla chorych dzieci.“

Zakład ten mieszczący się w najętym lokalu, nie posiadając charakteru prawnego, do przyjmowania zapisów i darowizn, rozporządzał nader ograniczonemi materjalnemi środkami;—utrzymywał się bowiem z pomocy osób, które na otwarcie jego wpłynęły, tudzież ze składek i zabaw publicznych.

Pomimo tak trudnych warunków; Zakład w ostatnich dwóch latach, mieścił pięćdziesiąt łóżek, a przez ciąg jego istnienia, 1,667 chorych dzieci znalazło w nim poradę lekarską i przytułek, a 17,875 w Ambulatorjum poradę lekarską. Tak pożyteczna działalność zakładu, zyskała słuszne uznanie ogółu, który niejednokrotnie dał dowody swej wyjątkowej dla tego Zakładu sympatji. Wreszcie ogłoszona już w pismach Ustawa: „Warszawskiego Szpitala dla dzieci,“ zatwierdzona przez Ministra Spraw Wewnętrznych w dniu 21 lutego r. b. nadała dotychczasowemu, czysto prywatnemu Zakładowi byt prawny, i postawiła go w warunkach, każdej z istniejących instytucji dobroczynnych.

To stopniowe rozwijanie się Zakładu, który otworzony bez pewności jutra, istnieje blizko lat cztery, a obecnie posiada już plac na budowę Szpitala, oraz fundusz wynoszący około 50,000 rubli, dzięki któremu rozpoczyna się obecnie budowa Szpitala.

Jednakże, nietylko dla rozwinięcia działów Szpitala, ale dla zapewnienia mu materjalnych środków dalszej jego sytuacji, niezbędnem jest, aby szpital posiadał stałe fundusze, których źródłem są zapisy testamentowe i darowizny, będące podstawą bytu wszystkich instytucji dobroczynnych tego ju.

Dla tego Zarząd Szpitala, odwołuje się do znanej szczodrobliwości obywateli kraju i mniemia, że w ważnych czy to radosnych czy smutnych chwilach życia w których jest zwyczajem, mieniem swem na korzyść cierpiącej ludzkości rozporządzać, nie zapomną o nowo wzrastającym: „Warszawskim Szpitalu dla dzieci“—przez co przyczyniają się do utrwalenia tyle potrzebnej i pożytecznej Instytucji.

Obok tego, Zarząd objaśnia: że ustawa Szpitala, dozwala przyjmować nawet drobne dary w pieniądzach, produktach, zbożu, drzewie i t. p. przedmiotach koniecznej potrzeby. Dary tego rodzaju, z wdzięcznością przyjmowane będą, a ofiarodawcy raczą je pod adresem: „Zarządu Szpitala lub Starszej Siostry Miłosierdzia przy Warszawskim Szpitalu dla dzieci pod Nr 4/814 nadesłać.

Warszawa, dnia 18 (30) czerwca 1873 r. — Prezydujący Dr. Med. *Sikorski.* — Członkowie: Aleksandra Hr. *Potocka.* — Bella *Wrotnowska.* — Stanisław Hrabia *Ostrowski.* — Ludwik *Kolnarski* — Antoni *Trębicki.*

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 17 (29) czerwca roku bieżącego, włącznie wydała książeczek nowych 90, na które, tudzież na dawniejsze w 525 wnioskach, złożono rub. sr. 7,439 kop. 60. Na żądanie 120 uczestników (prócz procentu rs. 63 kop. 77, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rsr. 7,796 kop. 26 i umorzyła książeczek 28, przeto uczestników 23,543, posiada kapitał rs. 883,316 kop. 17.

(Dz. W.)

— W dniu 23 z. m. odbył się akt uroczysty w zakładzie naukowym prywatnym p. Gargulskiego, na którym wzorowi uczniowie kl. I i II., jak również wstępni, otrzymali pochwały i nagrody.

Kronika zagraniczna.

× Wystawa Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, zamkniętą została na czas wakacji, i dopiero z dniem 1 września r. b. znowu otwartą zostanie.

× Zawiązanej we Lwowie filji: „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej“, mianowany został Delegatem pan Józef Rychter.

× W tych dniach wysiadło w Nowym-Jorku 40,000 nowych przychodniów. Między trzema tysiącami wylądowanemi w Baltymorzu, temu tydzień, gazety podają wyraźnie: „Polaków i innych Słowian 1,150“.

× Z Krakowa donoszą, że filja tamtejsza Towarzystwa pedagogicznego, zawiązała Komitet z kilku gorliwych obywateli dla przypadającego d. 16—18 lipca zjazdu Nauczycieli i obchodu 100-letniej rocznicy narodowej Komissji edukacyjnej.

× W Strasburgu otwartym zostanie z dniem 1 października r. b. nowy teatr francuzki.

× We Lwowie zawiązało się stowarzyszenie, pod nazwą „Byt“, którego celem jest dostarczanie swym członkom tanich wiktuałów spożywczych.

× W maju wyprodukowano w Galicji 160,651 centnarów soli, sprzedano 161,109. Produkcja wynosi o 42,121, sprzedaż o 21,554 centnarów mniej, niż w tym samym miesiącu r. z.

× Przed tygodniem spłonęła przez zapalenie się gazu, wydobywającego się z rur źle opatrzonych—Synagoga w Bordeaux, jedna z najpiękniejszych we Francji. Po wybuchnięciu pożaru, istniała obawa, aby cała dzielnica miasta nie stała się pastwą płomieni. Skończyło się wszakże na synagodze i sali przytułku, która doznała znacznych bardzo uszkodzeń.

(Patrz dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 140.

Dnia 5 Lipca 1873 roku. *Sobota.* *Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1873 roku.*

Najnowsze dzieła w języku polskim

do nabycia w księgarni

GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (nowy 4).

Barthels C., Rozmaite odmiany przewłocznego rozlanogo zapalenia nerek, kop. 30.
Bartsch H, Wspomnienie z podróży do Kairu i Jerozolimy, odbytej w roku 1861 rs. 1.
Damroth ks. K., Opis Ziemi Świętej, do użytku szkolnego i prywatnego, kop. 60.
Darwin, Pochodzenie człowieka i dobór płciowy Tom I zeszyt 1, przedpłata na komplet, rubli 8.
Ekonomja polityczna, w życiu praktycznem.
Fizyka w pytaniach i odpowiedziach, czyli popularne wyjaśnienie najważniejszych zjawisk fizycznych, rs. 1.
Folkierski W., Zasady rachunku różniczkowego i całkowego z zastosowaniami, Tom II rs. 4 kop. 80.
Goldbeg H., Filozofja zasady bezwiednej (nowy filozoficzny pessymizm), kop. 40.
...siewski W., Wykład mechaniki cząsteczkowej (molekularnej), Tom 1, rs. 1 kop. 60.
Grajnert J, Poezje. Poszyt III liryczno-opisowy, kop. 30.
Kamieński M., Kobieta, miłość i małżeństwo, rs. 1 kop. 50.
Kosmowski Dr W., Rys hygieny dzieci w pierwszych latach ich życia, kop. 75.
Kucharzewski F, i Kluger Wł., Wykład hydrauliki wraz z teorją machin wodnych, rs. 8.
Leja E., Krótki rys zoologji czyli cztery działy królestwa zwierzęcego z rycinami, k. 90.
Liebig Dr G., Krążenie krwi w płucach i jego zachowanie się pod wpływem rozmaitego ciśnienia powietrza kop. 30,
Mejer K., O wieczystej dzierżawie, kop. 75.
Miłość czy ojczyzna, ustęp z dziejów Alzacji 1870 1871, przekład z francuzkiego, kopiejek 80.
Narzymski I, Trzy miesiące, ze znalezionego rękopismu, kop. 90.
Orda N., Gramatyka muzyki czyli wykład rozbiorowy i praktyczny melodji i harmonji, część I. Cena kompletu, rs. 3.
Pamiętnik towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu, Tom III-ci, rs. 4 kop. 80.
Sagajło Adolf, Wykład zupełny Algebry, Tom I, początek algebry, rs. 2 kop. 20.
Szeliga M., Dla ideału, powieść oryginalna, kop. 60.
Thierry A., Obraz państwa rzymskiego od założenia Rzymu do końca rządów cesarskich na zachodzie, rs. 1 kop. 35.
Tyndall J., Ciepło jako rodzaj ruchu, dzieło ozdobione 109 drzeworytami, rs. 2 k. 70.
Wiśniewski S, Dziesięć lat w Australji, 2 tomy, rs. 2 kop. 50.
...ichowska N., Część elemerna wykładu nauk przeznaczona do pomocy w domowem wychowaniu, rs. 1 kop. 50.

Wszelkie dzieła tak krajowe jakoteż zagraniczne, oraz nuty muzyczne, przez gazety lub czyjekolwiek katalogi ogłaszane, w tychże samych warunkach Księgarnia dostarcza, katalogi zas książek i nut muzycznych na żądanie przesyła franko. 1—1 6662 —

— Nakładem i drukiem **S. ORGELBRANDA Synów,** wyszła książeczka pod nad. **Ekonomja polityczna w życiu praktycznem.**

Nakładem tejże firmy wyjdą następujące książeczki, stanowiące całość z poprzednią.

1. **O fizycznych własnościach powietrza.**
2. **Sposob zostania szczęśliwym.**
3. **Rola rozumu w produkcji.**
4. **O chemicznych własnościach powietrza.**
5. **Przemysł ludzki.**
6. **Przewidywanie i oszczędność.**
7. **Kredyt ludowy.**
8. **Stowarzyszenia spożywcze.**
9. **Stowarzyszenia wytwórcze.**
10. **Prace dzieci**
11. **O monecie.**

Cena każdej książeczki kop. 7½, a na prowincji wszystkich 12, rs. 1 kop. 20. Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 1—3 — 6636 —

G... **Bibljoteki Warszawskiej** zeszyt na Lipiec r. b., wyszedł z druku i obejmuje 1) Żyd wieczny tułacz, legenda średniowieczna, opowiedział i krytycznie rozebrał **Jan Karłowicz.** 2) Anna, dramat w 4 aktach (dokończenie). 3) O bitwie na „psiem polu," i o nazwiskn, przez **Bolesława Sikorskiego.** 4) Mniemany statut króla Aleksandra o legitymacji dzieci, przez **Romualda Hubego.** 5) Ułomek starożytnego kazania o małżeństwie przez **Zygmunta Glogiera.** 6) Hrabina Kosel, powieść historyczna **J. I. Kraszewskiego.** 7) Kronika zagraniczna, naukowa, literacka i artystyczna; 8) Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne. 9) Wiadomości literackie.

Prenumerata roczna w Warszrwie rs. 9, na prowiecji z opłatą pocztową rs. 10. Prenumeratorowie z prowincji zechcą wcześnie nadsyłać wprost do księgarni Gebethnera i Wolffa prenumeratę, dla uniknienia zwłoki w odbieraniu zeszytów. 1-1 — 6644 —

BIBLJOTEKA ROLNICZA.

pismo zeszytowe miesięczne z drzeworytami i planami kolorowanemi, wychodzi w Warszawie pod redakcją **Adama Mieczyńskiego,** Członka wielu Towarzystw Rolniczych. Cena rocznie rs. **6** lub kwartalnie rs. **1** kop. **50** (złp. 10). Prenumeratę nadsyłać można pod adresem Redakcji, ulica Solna w Warszawie Nr 18 (nowy).
2 4 6400

W Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika, przyjmuje się

Prenumerata

na wszystkie pisma perjodyczne w kraju i za granicą wychodzące; oraz na **dzieła poszytami lub tomami wydawane, bez wyjątku gdzie i przez kogo ogłaszane. Katologi bezpłatne.** 6—22 — 4621 —

Potrzebną jest

PANNA

za dobrem wynagrodzeniem do Rossji, do żonatego Polaka, dobrze obznajmiona z szewcką robotą i umiejąca szyć na maszynie. Wiadomość powziąść można w Hotelu Kowieńskim obok Poczty Nr 25, zrana i wieczór od godziny 7 do 8-mej. —6625—2—3

OPERATORKA ODCISKÓW

przybyła w tych dniach z zagranicy, podejmuje się operacji takowych; najboleśniejsze i zadawnione odciski, operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w przeciągu 5-ciu minut. Osoby interesowane, przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 2 do 5-tej. Ulica Pańska Nr 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej, w domu Kuczyńskiego.
6447—6 6 **BIELIŃSKA.**

KIĘGARNIA
ALTENBERGA i ROBITSCHKA

Krak.-Przedm. Nr 38, wprost Saskiego Placu, otrzymała na Skład Główny dzieło:

O Wieczystej dzierżawie,

przez

KAZIMIERZA MAJERA,

Magistra prawa i Administracji, 8-ka, str. 122. Cena 75 kop., z przesyłką na prowincją 85 k. —6541 - 2 6

W dniu 29 Czerwca (11 Lipca) 1873 roku, o godzinie 10 rano, sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie Dobra Ziemskie

OSIECZEK

w powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej położene, dzies. 480 (włók 32) rozległości mające. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 29,760 kop. 66⅔. Wadjum wynosi rs. 2,000. Bliższą wiadomość powziąść można u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Obrońcy, w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nrem 663/4/5 (18 nowym) zamieszkałego.

Józef Kirszrot, Adwokat. —6691—1—3

Z upoważnienia Dyrekcji Naukowej, Kandydat Nauk matematycznych, Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu otwiera przy ulicy Wareckiej pod Nrem 3,

PENSJONAT

t. j. przyjmuje na stół i stancję uczniów średnich zakładów naukowych, przygotowuje również do gimnazjum i do wszelkich zakładów technicznych z przedmiotów Fizyko-Matematycznych, zapewniając konwersację języków, pomoc naukową i ścisły nadzór nad moralnym prowadzeniem się powierzonych elewów. Osoby interesowane adresa zostawiać raczą podczas wakacji pod Nrem 643 (nowy 8), przy rogu ulicy Przejazd i Tłomackiej. Stróż wskaże. Po wakacjach na miejscu. 6552 2 6

FRANCUZKA, która chlubnie skończyła kurs nauk w Paryżu, posiadająca w wyższym stopniu muzykę, znająca język angielski, poszukuje miejsca w Warszawie. Nauczycielki różnych narodowości i różnego stopnia wykształcenia, poszukują posad w jaknajkrótszym czasie. Wiadomość w kantorze Guwernantek Kamilli Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. - 6522—3 3

Szwajcarka

z wysoką muzyką, francuzkim i niemieckim językiem, oraz Nauczyciele, Nauczycielki i Bony różnej narodowości, z rozmaitem wykształceniem są do umieszczenia w kantorze **A. Witkowskiej,** ulica Niecała Nr 10 na dole. —6525 3—3

NIEMIEC

posiadający gruntownie swój język, potrzebny jest zaraz na wieś, na dwa miesiące dla nauki młodego człowieka. Interesowane osoby zgłosić się raczą do Redakcji Kurjera Warszawskiego dla porozumienia się. - 6524

Potrzebny jest na wieś

GUWERNER

któryby mógł przygotować do szkół 2-ch chłopców, a prócz tego posiadał język niemiecki lub muzykę. Osoba interessowana po bliższe objaśnienia, raczy zgłosić się do Składu Węgli W-go Grabowskiego, przy rogu ulicy Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. —6708—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne do bielizny i krawieczczyzny. Ulica Elektoralna Nr 23, w Pracowni Tomaszewskiej wprost Szpitala Ś-go Ducha, dom Dejbla. —6700—1—1

PANNA

umiejąca dobrze szyć na maszynie, porzebną jest zaraz pod Nrem 26, ulica Elektoralna, Nr 9 mieszkania, 1-sze piętro. — Tamże jest do odnajęcia Pokój dla Osoby płci żeńskiej, lub tylko umieszczenie na dogodnych warunkach. —6681—1—1

W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 10 zrana, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszwie Wydziału I w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

Nieruchomść Nr 1094 lit. D,

w Warszawie, frontem od ulicy Ciepłej położona; sprzedaż rozpocznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych wykrytego. Wadjum rs. 2,000, warunki przejrzeć można w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Wydziału I, i u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego, przy ulicy Rynek Nowego-Miasta pod Nrem 310/11 w Warszawie zamieszkałego.

Izydor Karśnicki, Patron. —6707—1—3

Młoda Osoba,

posiadająca język francuzki, niemiecki, polski i inne nauki, oraz muzykę, poszukuje miejsca do dzieci, lub do towarzystwa Panienek starszych. Wiadomość w aptece Wgo Hakebeil'a, Krakowskie-Przedmieście, wprost Skweru. —6696—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do sprzedaży wód. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej w Instytucie Wód Mineralnych i napoi gazowych, wprost Szpitala Ś-go Ducha Nr 19 nowy. —6679—1—5

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Apteki na prowincją, ze stosowną kwalifikacją. Bliższa wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych W-go J. Mrozowskiego, ulica Podwal. —6697—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Apteki na prowincją; ktoby życzył sobie zająć wakujące miejsce, raczy się zgłosić do godziny 9 zrana, pod Nr 2 na Tłomackiem, stróż miejscowy wskaże; pierwszeństwo mają ci, którzy posiadają patent z ukończenia Gimnazjum. —6683—1—3

W Księgarni **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika, przy kontrolli może znaleźć miejsce

POMOCNIK,

porządnie, wprawnie i czysto piszący. Potrzebny też

UCZEŃ

odpowiednio w naukach szkolnych przysposobiony. —6648—1—2

KOLONJA,

około włóki mająca, położona pod miastem Białą, a wiorst 4 od kolei Terespolskiej, jest do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu; posiada dzies. 4 (8 mórg) wyborowej łąki nad rybną rzeczką, ziemia pszenna, Dom i odpowiednie budynki w jednej całości. Wiadomość w Agencji win francuzkich Mieczysława Popławskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 69 nowy, lub listownie franco, poste restante, w Biały Podlaskiej, pod literą K., na odpowiedź dołączyć markę. Tamże jest do sprzedania 10 do 12 włók lasu sosnowego, zdatnego na szwele, belki i skrabony. —6641—1—2

Zgubiony w dniu 2 Lipca r. b. w Środę

PANTOFELEK
damski,

czarny, z kokardą i sprzączką stalową, łaskawy znalazca raczy odesłać do domu Neybaurów, na Placu Wareckim Nr 14 nowy do Doktora, **za nagrodą.** —6687—1—1

Za Cenę rs. 50.

Z powodu zmiany lokalu, jest do sprzedania



FORTEPIAN

z fabryki Bucholtza. Ulica róg Twardej i Marjańskiej Nr 5, dom Löwenberga u Krotkiewskiej. —6674—1—3

Dobra WILKOCICE.

W okręgu Brzezińskim położone, blizko stacji kolei żelaznej Rokiciny, rozległości dzies. 371 (morgów 742), mające, sprzedawane będą przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) 1873 roku o godzinie 1½ z południa przed Sędzią delegowanym. Licytacja zacznie się od summy rs. 14,918 kop. 60. Wadjum złożyć należy w ilości rs. 2000. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału w Wydziale III i w Kancellarji Ignacego Piędzickiego Patrona, pod Nr 556 w Warszawie.—Warszawa, dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1873 r. — **Ignacy Piędzicki,** Patron. 1—1 — 6664 —

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

do maszyny oraz podręczne. Ulica Nowolipie Nr nowy 15, dom Glässera, 2gie piętro z frontu. —6589—1 1

Potrzebna jest z a r a z **PANNA** kompletnie uzdolniona do szycia negliży na maszynie. Także jest do wynajęcia **POKOJ** duży o 2-ch oknach przy familji za rs. 6 i pół miesięcznie i do sprzedania **Fortepian** mahoniowy do nauki dzieci o pół siodmej oktawy. Wiadomość na miejscu: rynek Starego-Miasta Nr 26 nowy, mieszkania Nr 13. —6484—2 3

NOWA MLECZARNIA

na Krakowskiem-Przedmieściu obok Skweru, na tak zwanej Dziekance, urządzona z komfortem w Werendzie, gdzie dostać można w każdej porze dnia **Mleka świeżego** prosto od krowy, oraz mleka zsiadłego, śmietany, poziomek, kawy, herbaty, czekolady, ponczu i innych napojów gorących, jak również ciast i zakąsek, z czem mam honor polecić się Szanownej publiczności i prosić o łaskawe względy, a mam tę błogą nadzieję, że potrafię zadosyć uczynić Jej wymaganiom. Z Szacunkiem.

W. Strzyżewski.

- 6380—3—3

Do sprzedania w domu Nr 9 nowy przy ulicy Brackiej, mieszkania Nr 7, na 2 piętrze:
Kozeta duża mahoniowa, za rubli 10.
Konsolka mahoniowa za rubli 3.
Stół sosnowy z klapami, za rubli 1 k. 50.
Także jest do sprzedania **Bibljoteka Warszawska** za lata 1866 i 1867 nieoprawna. —6702—1—1



PARA KONI

gniadych, pół krwi angielskiej, powozowych, są do sprzedania i pojedyńczy **Koń**, zdatny do dorożki. Wiadomość u Szwajcara, w Hotelu Niemieckim. —6706—1—1

Jest do sprzedania

PARA KONI

rosłych, maści szpakowatej, przytem bardzo silne i dobrze ujeżdżone. Zobaczyć je można codziennie od 9-tej do 2-giej u stangreta Józefa przy ulicy Królewskiej Nr 9. —6686—1—1



Sprowadzone ze wsi dwa

OGIERY

krwi arabskiej, przy rodowodach: czarny, 5-ciu lat, rosły 2 arszyny i 3½ werszki, gniady 4-ch lat, 2 arsz. 2½ werszki; są do sprzedania, przy ulicy Podwal w Hotelu Sławiańskim. Wiadomość także u włściciela pod Nrem 6. —6594 - 3 3

BULJON

doskonały litewski, domowego urządzenia. Upraszam łaskawej Publiczności, aby raczyła się zgłosić po dane mi zamówienia, bo takowy nie prędko będę miała. Ulica Długa Nr 21, mieszkania 10. —6492—3 3

Jest do sprzedania **Kolonja UTUCZEK**, mająca rozległości około 45 dziesiatyn (3 włóki), z inwentarzem żywym i martwym, położona o 6 werst od rogatek Petersburskich, a wersta 1 od Żerania. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jańskiej, pod Nr 26, na 2-giem piętrze. 2 3 —6607—

K O L O N J A

we wsi Uchowo 1½ wersty od D. Ż. W. P. Stacji Łapy w pięknem położeniu nad rzeką Narew, w której jest ogrodu owocowo-warzywnego 4½ morga, kilka mórg łąki i rybołówstwo. **Dom** obszerny, Dwór z zabudowaniami gospodarskiemi jest do wydzierżawienia zaraz od 1 Lipca r. b. na lat 3 lub 6, pod warunkami przystępnemi. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 17, na dole pod znakiem **M B.** od 7 do 8 rano i po południu od 4 do 8, lub na miejscu. 6469—3 3

AMERYKAN

do sprzedania, fabryki Wiedeńskiej, nowego fasonu, prawie nowy, na jednego i parę koni. Ulica Bednarska Nr 16. —6624—2—3

Na ulicy róg Złotej i Wielkiej, Nr 8 nowy, są do sprzedania: **KWIATY** duże i mniejsze, **MEBLE mahoniowe**: Kanapa, 2 fotele, 2 krzesła, stół przed kanapę, wanna blaszana duża, żaluzy do 3 okien i rejzbreta. Można widzieć od godziny 3 do 5-ej na pierwszem piętrze. - 6480—3 3

Są do sprzedania

zupełnie nowe Kostiumy,

niżej kosztu, na Nowolipiu Nr 14 domu, w mieszkaniu W. Bądaszewskiej. Widzieć można od 10 do 6-tej po południu. —6709—1—1

Są do wypożyczenia każdego czasu

RS. 3,000,

na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość powziąść można przy ulicy Niecałej Nr 8, w rekomendacji Guwernantek **L. Micińskiej.** --6508 - 3 3

T Y N K T U R A!!!



NA PLUSKWY!

Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne,

PROSZEK KAJENNY

ś w i e ż y,

ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę gdyż bywa podrabiany.

na wszelkie robactwo domowe!!!

przewyższający w skutku Proszek Perski, za któren ciągle pochwały odbieram, poleca Skład Główny Zapałek **W. Dzisiewskiego**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po 12½, 22½, 40 kop.

puszka, i na funty w pęcherzach,

oraz **Trucizna** na Myszy i Szczury, od której natychmiast padają, **Bibuła i Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych. Handlującym odstępuje się rabat. - 5931 6 10



W składzie Nasion i Kwiatów świeżych

Braci Bardet

przy ulicy Senatorskiej Nr 472 (31) można dostać codzień świeżych **Truskawek** i **Poziomek** z własnego hodowania po cenie od 20 do 30 kop. za funt. 2 3 - 6613 -

Brama do Wozowni,

prawie nowa, z okuciem i zamkiem, do sprzedania przy ulicy Złotej Nr 16, za rsr. 12. - 6477 3—3

Przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr domu 37, mieszkania Nr 22, są do sprzedania:

K R E D E N S

lipowy, duży, Stół jadalny jesionowy, okrągły, rozsuwany, polityrowane na orzech, dwa łóżka, dwa stoliki do łóżek z marmurowemi blatami i toaleta damska z takim samym blatem, palisandrowe; łóżeczko dziecinne orzechowe wiedeńskie, 2 małe szafy olszowe, półki do książek i dwie komody. — 6521 3—6

Z powodu wyjazdu, są do nabycia za cenę przystępną:
2 powozy poczwórne, Kareta potrójna, Sanki i Chomonta Krakowskie na parę koni.
Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23 nowym, w fabryce kapeluszy. - 6460 - 3 3

Maszynki do kawy i do gotowania wody nowego systemu opalane Naftą bez wydania odoru i kopciu, oraz **Maszynki** do kawy do spirytusu Non plus ultra, z jednej sztuki wyrobione, niepodlegające rozlutowaniu, poleca po cenach umiarkowanych Fabryka Lamp i wyrobów metalowych, **M. Lorentz**, ulica Podwal, Nr 497c, (5). 1—3 — 6678 —

KAPUSTY

solonej i kwaszonej 12 beczek, w Wólce Żeżyńskiej, do sprzedania. **Owoce** w dwóch ogrodach do wydzierżawienia. Potrzeny **Kucharz kawaler i Lokaj.** - 6532 - 2 - 3

Są do sprzedania:

5 C H O M O N T Ó W

i LEJCE ruskie, oraz **WANNA,** przy ulicy Krochmalnej Nr 31, dom Kruszczyńskiego, na 2-giem piętrze, drzwi bez numeru około Nru 17. - 6611 - 2 - 3

Poszukiwanym jest obowiązek do gospodarstwa

lub **do kuchni.** Wiadomość przy ulicy Kapitulnej Nr 3 domu, mieszkania 11, na 1-szem piętrze. —6701—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FUTRO MĘZKIE TOMAKI,

bardzo mało używane, kryte granatową syberyną, za bardzo umiarkowaną cenę. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 13 nowy, u stróża. —6698—1—3

PROŚBY
i TŁÓMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim, redagują się w biurze, w domu pod Nrem 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. —6704 - 1—4

Do sprzedania Garnitur Mebli:

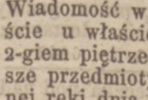
cały kryty rypsem niebieskim t. j.: kanapa, 6 półfoteli i 2 fotele, za cenę umiarkowaną, ulica Aleksandrja Nr 17 nowy, mieszkania 6. —6666—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
Garnitur mebli
mahoniowych, 2 lustra wielkie i toaleta orzechowa. Ulica Chłodna Nr 18 nowy, 1 piętro, w podwórzu, mieszkania Nr 14. —6654—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania rozmaite

MEBLE

jesionowe i mahoniowe w dobrym stanie jakoto: szafy, komoda, stoły, stoliki, całe garnitury i t. d., jak również ubrania rozmaite damskie nowe i używane, oraz na placu Starego-Miasta buda nowa w pierwszym rzędzie. Wiadomość w domu Nr 331 na Nowem-Mieście u właścicielki tychże przedmiotów na 2-giem piętrze od frontu. Także na powyższe przedmioty odbędzie się licytacja z wolnej ręki dnia 8-go b. m., od godziny 9 rano. —6660—2—3



FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, za przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 35, na pierwszem piętrze od frontu. —6692—1—2

Z powodu zmiany Lokalu, są do sprzedania

Trzy Fortepiany,

za bardzo tanie cene. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31, w Sklepie Cygar. - 6583 3 -3

PIERWSZE PIĘTRO

z 11-tu pokójów złożone, w których Salon z balkonem, z 2-ma przedpokojami, kuchnią angielską i schowankiem jest do wynajęcia w domu pod Nrem 1089d (nowy 15) przy ulicy Twardej od 1-go Lipca, mieszkanie to może być podzielone na 4-ry pokoje z przedpokojem i 7 pokoi z przedpokojem. Także jest stajnia i wozownia, a w oficynach są różne większe i mniejsze lokale. Stróż wskaże. —5009 - 9 9)

SALON I POKÓJ

z meblami lub bez takowych, razem lub pojedyńczo, jest do wynajęcia od 8-go Lipca 1873 r. na czas wakacji, przy ulicy Marjensztadt Nr 16 nowy, dom Szmideckiego. ·6517 3—3

Od 8-go Lipca r. b. jeden

P O K O J

suchy, ciepły, na pierwszem piętrze, od frontu ulicy Lipowej, dla Kobiety spodziewającej się słabości lub jakiejkolwiek innej osoby, jest do najęcia, w domu Nr 6/2745B, ulica Browarna, w mieszkaniu Akuszerki **Zaszczyńskiej.** —6599 - 3 - 3

SZEŚĆ POKOI,

przedpokój i kuchnia na 1-em piętrze, z powodu zmiany lokalu do wynajęcia od Śgo Jana przy ulicy Leszno w domu N. 670 lit. a, nowy 28. Obejrzeć je można każdego czasu a wiadomość u rządcy miejscowego lub u Wgo Goldberga przy ulicy Żabiej, Nr 482 w oficynie pałacu hr. Zamojskiego. **Cena rs. 750 rocznie.** —6629—2—3

Do wynajęcia.

od frontu na drugiem piętrze 4 [illegible] przedpokój, kuchnia, piwnica i g[illegible] od Ś-go Michała za rs. 300. **2 pokoje** i kuchnia w alkowie, na drugiem piętrze od frontu i podwórza, za rs. 150 od Ś-go Michała. **1 pokój** na pierwszem piętrze od frontu kawalerski, za rs. 7 miesięcznie, od czasu zgłoszenia się do Ś-go Jana 1874 roku, przy rogu ulicy Twardej i Prostej Nr 2, 1117e, obejrzeć można na miejscu, stróżka wskaże. —6677—1—3

LOKAL,

na 1-szem piętrze od frontu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71/443, składający się z salonu, dwóch pokoi, alkowy i przedpokoju, jest do wynajęcia każdego czasu, za summę rs. 400 rocznie. Wiadomość u stróża na miejscu. —6694—1—3

Do wynajęcia od 8 Lipca

MIESZKANIE

na trzecim piętrze, złożone z 2 pokoi i kuchni, z piwnicą i komórką, przy ulicy Wilczej, Nr domu 9. Wiadomość o cenie u mieszkających także. Cena może być zniżoną od tej, jaka jest wystawiona na karcie. —6688 —

Do wynajęcia każdego czasu

DWA POKOJE

na 1-szem piętrze, ładnie umeblowane, za umiarkowaną cenę przy ulicy Nowy-Świat, oraz **Fortepian** Krala o 7-miu oktawach, do wynajęcia. Wiadomość pod Nrem 47, a lokalu 13, Nowy-Świat. —6665—2—3

W domu pod Nrem 19 przy ulicy Grzybowskiej do najęcia od S-go Jana 1873 r.

Na parterze 4 pokoje

z kuchnią, drwalnią i piwnicą. Na 2 piętrze **4 pokoje** z kuchnią, drwalnią i piwnicą, wszystko za cenę przystępną. Wiadomość u właścicielki. -6199—3—3

Porządnie umeblowany

Salon, pokój i przedpokój,

na 3-ciem piętrze od frontu, z osobnem wejściem i bardzo dogodnym rozkładem, zaraz mogą być do odnajęcia na 2 lub 3 miesiące, za przystępną cenę. Jerozolimska, Nr 36. — 6518 2 3

POKÓJ
z meblami,

w każdym czasie jest do wynajęcia miesięcznie, w miejscu spokojnem i blizko kościoła, może być z usługą i innemi dogodnościami. Kanonia, Nr 10 na dole, Nr 1 mieszkania. - 6561 3—3

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami lub bez, na 2-giem piętrze od frontu, od każdego czasu, lokal ten można podzielić na dwa. Także jest **do sprzedania** bufet z blatem marmurowem, szkła deserowe i porcelany, taca fabryki Fraget, samowar i różne utensylja cukiernicze. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 6, vis à vis Hotelu Lipskiego, na 2 piętrze, Nr 14 mieszkania. —6409—3 6

SKLEP

do odstąpienia każdego czasu, oraz
Magazyn Strojów Damskich
do sprzedania. Wiadomość w Magazynie Mód ulica Długa Nr 2 nowy. —6658—2—3

Do sprzedania SKLEP Nafty, Lamp, Mydła i t. p. Artykułów,

Potrzebnym jest kapitał 1000, a przynosi czystego zysku, po potrąceniu Rs. 600, lub też sklep ten może być wynajęty z urządzeniem bez towarów. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 20, a mieszkania Nr 3, pierwsze piętro od frontu. -6260 - 6 - 6

Nagrody rs. 15.

Chłopiec mający lat 14, chwilowo na umyśle cierpiący, będąc na kuracji w Warszawie wracał do domu i zapewnie przez kogoś namówiony, dotąd do domu nie powrócił; stroskana matka, błaga litościwych serc o zawiadomienie jej, gdzie się znajduje, pod adresem Franciszki Smołki przez Siewierz do Siemoni lub do Proboszcza Koziogłowki przez Myszków, gdzie otrzyma oprócz wdzięczności powyższę nagrodę. Chłopca imie było Teofil, oczów czarnych, włosów czarnych grubych, nos mały zadarty, usta szerokie, wywinięte wargi. —6695—1—1

W Ruskim Magazynie na ulicy Niecałej Nr 614 zostawioną została

LORNETKA

która może być odebraną za udowodnieniem. - 6543 3 - 3

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473e, nowy 5).

Дозволено Цензурою